

Sygn. akt: I AGa 457/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marek Machnij (spr.)

Sędziowie: SA Andrzej Lewandowski

SO (del.) Dorota Majerska – Janowska

Protokolant: stażysta Mariusz Neumann

po rozpoznaniu w dniu 4 czerwca 2019 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. (wykonującego uprawnienia dłużnika zajętej wierzytelności I. M. (1))

przeciwko Politechnice G. w G.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 31 sierpnia 2018 r. sygn. akt IX GC 296/18

1) oddała apelację,

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO (del.) Dorota Majerska – Janowska SSA Marek Machnij SSA Andrzej Lewandowski

Sygn. akt: I AGa 457/18

UZASADNIENIE

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. wniosła w postępowaniu upominawczym – na podstawie zaświadczenia komornika sądowego o wykonywaniu praw powoda I. M. (1) jako jego wierzyciel egzekwujący – o nakazanie pozwanej Politechnice G. w G., aby zapłaciła na rzecz I. M. (1) kwotę 97.063,86 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 kwietnia 2016 r. z tytułu wierzytelności przysługującej dłużnikowi egzekwowanemu wobec pozwanej na podstawie umowy z dnia 11 grudnia 2015 r., zawartej w trybie zamówienia publicznego, której przedmiotem było wykonanie na rzecz pozwanej instalacji wentylacji mechanicznej dla pomieszczeń Wydziału Mechanicznego Politechniki G. wraz z serwisem. Powód wskazał, że dłużnik wystawił pozwanej fakturę za wykonane roboty na kwotę 97.063,86 zł i zawiadomił ją o przelaniu tej wierzytelności na rzecz osoby trzeciej niewystępującej

w tym procesie, a pozwana spełniła świadczenie na rzecz tej osoby trzeciej, ale dokonanie zapłaty nie spowodowało wygaśnięcia jej zobowiązania wobec dłużnika, ponieważ umowa z dnia 11 grudnia 2015 r. wyłączała zbycie wierzytelności bez zgody pozwanej, o czym wiedział nabywca wierzytelności, a ponadto zawiadomienie o przelewie wierzytelności nastąpiło wyłącznie z uwagi na spodziewane przez dłużnika zajęcie wierzytelności przez komornika, ale w rzeczywistości nie doszło do podpisania umowy przelewu, która miała charakter pozorny. Niezależnie od tego twierdził, że nawet jeśli umowa cesji nie była pozorna, to była nieważna z mocy prawa jako sprzeczna z art. 509 § 1 k.c. w zw. z art. 57 k.c.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości, wskazując, że wbrew powodowi dłużnikowi egzekwowanemu nie przysługuje obecnie żadna wierzytelność wobec niej z uwagi na to, że w dniu 9 marca 2016 r. została zawiadomiona przez dłużnika o dokonaniu cesji wierzytelności przysługujących mu na podstawie zawartej z nią umowy z dnia 11 grudnia 2015 r., na której przelew pozwana wyraziła pisemną zgodę, w związku z czym zapłaciła kwotę 97.063,86 zł, wynikającą z fa-ktury FV 2/3/2016 z dnia 9 marca 2016 r., na rzecz cesjonariusza w dniu 9 kwietnia 2016 r., podczas gdy o zajęciu wierzytelności dłużnika została zawiadomiona przez komornika w dniu 29 kwietnia 2016 r., czyli już po zapłaceniu objętej pozwem kwoty, a także po przelewie przedmiotowej wierzytelności, w związku z czym zajęcie nie wywołało skutku w stosunku do tej wierzytelności.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 31 sierpnia 2018 r. oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd Okręgowy ustalił, że I. M. (1) prowadził w okresie od dnia 1 grudnia 1989 r. do dnia 20 grudnia 2017 r. działalność gospodarczą pod firmą (...), w ramach której przede wszystkim realizował projekty budowlane związane ze wznoszeniem budynków. Przystąpił on do organizowanego przez pozwaną postępowania przetargowego na wykonanie zamówienia pod nazwą „Budowa instalacji wentylacji mechanicznej dla pomieszczeń Laboratoriów Wydziału Mechanicznego Politechniki G. w G. przy ul. (...)”. Załącznikiem do Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia był wzór umowy, w którym w § 14 ust. 1 wskazano, że wykonawca nie może dokonać cesji ani przenieść praw i obowiązków wynikających z umowy na osoby trzecie bez uprzedniej zgody zamawiającego wyrażonej na piśmie. Natomiast w § 6 ust. 1 wzoru wskazano, że wykonawca będzie wystawiać raz w miesiącu faktury częściowe, których podstawę stanowią będą protokoły odbioru, potwierdzone przez kierownika budowy i inspektorów nadzoru.

Po przeprowadzeniu postępowania przetargowego w dniu 11 grudnia 2015 r. między pozwaną, jako zamawiającym, a I. M. (1), jako wykonawcą, zawarta została umowa nr (...) o treści zgodnej z w/w wzorem stanowiącym załącznik do SIWZ. Wynagrodzenie wykonawcy ustalono na kwotę 486.834 zł brutto. W imieniu pozwanej umowę tę podpisał Zastępca (...) (...) G. P. I. (1). W dniu zawarcia umowy wykonawca zwrócił się do pozwanej z pisemną prośbą o wyrażenie zgody na dokonanie cesji przysługujących mu wierzytelności na rzecz (...) sp. z o.o. w G., jako cesjonariusza. Pozwana, działając przez Zastępcę (...) (...) G. P. I. (1), wyraziła na to zgodę jeszcze w tym samym dniu.

P. I. (1) posiadał upoważnienie nr (...) z dnia 4 maja 2009 r., udzielone przez Rektora Politechniki G., do wykonywania czynności określonych w dziale II rozdział 1. ustawy Prawo zamówień publicznych zastrzeżonych dla kierownika zamawiającego w zakresie przygotowania i przeprowadzania postępowań obejmujących roboty budowlane, dostawy i usługi na potrzeby uczelni w granicach dysponowania środkami finansowymi. Posiadał on także udzielone przez Rektora Politechniki G. pełnomocnictwo nr (...) z dnia 4 maja 2009 r. do zawierania w imieniu pozwanej umów cywilnoprawnych z krajowymi podmiotami prawa, dotyczących zaciągania zobowiązań finansowych w zakresie dysponowania posiadanymi środkami finansowymi oraz zwykłego zarządu mieniem uczelni. Wolą pozwanej było, aby pełnomocnictwo P. I. obejmowało umocowanie do dokonywania nie tylko czynności prawnych o charakterze umów, lecz wszystkich czynności prawnych związanych z funkcjonowaniem uczelni w zakresie realizowanych przez nią inwestycji i remontów, w tym do wyrażania zgody na cesję wierzytelności.

Zgodnie z § 85 ust. 1 statutu pozwanej, obowiązującego w dacie zawarcia umowy z I. M. (1), kanclerz, z upoważnienia rektora, kieruje administracją i gospodarką uczelni oraz podejmuje decyzje dotyczące mienia uczelni w zakresie zwykłego zarządu, z wyłączeniem spraw zastrzeżonych w ustawie lub statucie dla organów uczelni, przy czym w zakres zwykłego zarządu wchodziły czynności dotyczące mienia niezbędne do prawidłowego funkcjonowania uczelni. Do zadań kanclerza należało w szczególności podejmowanie działań i decyzji zapewniających zachowanie, właściwe wykorzystanie majątku uczelni, a także określanie zasad dotyczących zarządzania majątkiem uczelni. Istotne znaczenie miał ponadto regulamin organizacyjny, zatwierdzony zarządzeniem rektora Politechniki G. nr (...) z dnia 4 lipca 2013 r., który określał podporządkowanie organizacyjne i merytoryczne kanclerzowi jednostek administracji centralnej pozwanej uczelni.

I. M. (1) – na podstawie umowy cesji wierzytelności z dnia 1 lutego 2016 r. – przelał na rzecz (...) sp. z o.o. w G. wierzytelności przysługujące mu wobec pozwanej z przedmiotowej umowy. Łączna wysokość przelanych wierzytelności wynosiła 486.854 zł. W dniu 2 lutego 2016 r. wystawił on fakturę częściową na kwotę 44.515,27 zł, w której wskazał, że płatność miała nastąpić na należący do niego rachunek bankowy o numerze (...). Pozwana wpłaciła powyższą kwotę na ten rachunek w dniu 3 marca 2016 r.

W dniu 9 marca 2016 r. I. M. zawiadomił pozwaną, że w dniu 1 lutego 2016 r. przelał wierzytelności wynikające z umowy nr (...) na rzecz (...) sp. z o.o. w G., wystawiając w tym samym dniu fakturę częściową na kwotę 97.063,86 zł, która została zapłacona przez pozwaną w dniu 7 kwietnia 2016 r. na rachunek bankowy tej spółki wskazany w fakturze i umowie cesji wierzytelności. Natomiast w dniu 1 kwietnia 2016 r. I. M. wystawił kolejną fakturę częściową na kwotę 282.900 zł.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że w dniu 16 lutego 2016 r. powód uzyskał przeciwko I. M. (1) i K. M. nakaz zapłaty wydany przez Sąd Okręgowy w Gdańsku, na mocy którego mieli mu zapłacić kwotę 274.083,31 zł z odsetkami ustawowymi. Po zaopatrzeniu tego nakazu w klauzulę wykonalności powód skierował do komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Gdyni A. R. wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego. W toku tego postępowania prowadzonego pod sygn. KM 385/16 komornik w dniu 29 kwietnia 2016 r. dokonał zajęcia wierzytelności przysługującej dłużnikom od pozwanej z tytułu przedmiotowej umowy. Pozwany otrzymała pismo dotyczące zajęcia tej wierzytelności w dniu 12 maja 2016 r., tj. dzień po tym, jak zapłaciła na rachunek bankowy (...) sp. z o.o. kwotę 282.900 zł z tytułu faktury z dnia 1 kwietnia 2016 r. W piśmie z dnia 19 maja 2016 r. pozwana poinformowała komornika, że w tamtej chwili I. M. nie przysługiwały żadne wymagalne wierzytelności wobec niej, ponieważ wynagrodzenie za wykonane przez niego roboty zostało zapłacone na rzecz (...) sp. z o.o. zgodnie z umową przelewu wierzytelności przed otrzymaniem zawiadomienia o zajęciu z dnia 29 kwietnia 2016 r.

W dniu 7 czerwca 2016 r. I. M. wystawił pozwanej fakturę końcową na kwotę 62.354,86 zł, a pozwany w dniu 6 lipca 2016 r. przelał na rachunek (...) sp. z o.o. kwotę 29.493,57 zł, która pozostała po potrąceniu naliczonej I. M. kary umownej w wysokości 32.861,29 zł,

Pismem z dnia 26 sierpnia 2016 r. komornik sądowy zwrócił się do pozwanej o udzielenie informacji niezbędnych do prowadzenia postępowania egzekucyjnego, na co pozwana w piśmie z dnia 9 września 2016 r. wskazała, w jakich dniach i na jakie kwoty I. M. wystawiał faktury oraz kiedy były one zapłacone, dodając, kiedy otrzymała od dłużnika zawiadomienie o dokonaniu cesji wierzytelności i wyjaśniając, że przelew wierzytelności nastąpił przed jej zajęciem przez komornika sądowego.

W dniu 14 grudnia 2017 r. komornik sądowy wydał powodowi w toku postępowania egzekucyjnego KM 385/16 zaświadczenie w trybie art. 887 § 1 k.p.c. w zw. z art. 902 k.p.c., że w tym postępowaniu prowadzona jest egzekucja z wierzytelności przysługujących I. M. od pozwanej.

Sąd Okręgowy wskazał, że powyższy stan faktyczny ustalił w przeważającej mierze w oparciu o przedłożone przez strony dokumenty prywatne, a także pisma komornika sądowego, które w zasadzie nie były kwestionowane przez strony, jak również nie budziły zastrzeżeń. Powód kwestionował jedynie umowę cesji wierzytelności, wyrażając

zwłaszcza wątpliwości co do tego, czy rzeczywiście została zawarta we wskazanej w niej dacie, ale nie przedstawił w tym zakresie żadnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń. Nie mogło bowiem za tym przemawiać jedynie to, że w dzień po zawarciu umowy cesji I. M. wystawił pozwanej fakturę, w której wskazał swoje konto osobiste.

Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę, że powód nie wniósł o przesłuchanie I. M. (1) lub M. M., którzy zawarli umowę cesji, w celu ustalenia, jakie prawa i obowiązki miały względem siebie strony tej umowy oraz wyjaśnienia, dlaczego mimo zawarcia umowy cesji w pierwszej fakturze wskazano rachunek bankowy I. M. jako rachunek, na który miała zostać dokonana zapłata. Wątpliwości co do prawdziwości daty zawarcia w/w umowy lub jej pozorności mogłyby zostać powzięte jedynie wtedy, gdyby zebrany materiał dowodowy przemawiał za ich rozważeniem, ale w tym zakresie powód nie przedstawił żadnych dowodów. W konsekwencji Sąd nie dopatrył się podstaw do kwestionowania prawdziwości umowy cesji wierzytelności i uwzględnił ją przy rekonstrukcji stanu faktycznego.

Sąd Okręgowy uznał ponadto, że powód nie wykazał, aby umowa cesji miała na celu uniknięcie egzekucji oraz aby pozwana wiedziała o takiej okoliczności w chwili udzielania zgody na cesję wierzytelności.

Przechodząc do oceny żądania powoda, Sąd Okręgowy wskazał, że doszedł do przekonania, że nie zasługiwało ona na uwzględnienie, wobec czego oddalił powództwo. Podstawę żądania powoda stanowiły przepisy art. 887 § 1 k.p.c. w zw. z art. 902 k.p.c. uprawniające wierzyciela egzekwującego do wykonywania praw i roszczeń dłużnika egzekwowanego.

I. M. jest dłużnikiem powoda, którego wierzytelność wobec niego została stwierdzona tytułem wykonawczym, obejmującym kwotę 274.083,31 zł z odsetkami ustawowymi i kosztami postępowania. Przysługiwało mu od pozwanej wynagrodzenie w kwocie 486.834 zł za wykonanie robót budowlanych objętych umową nr (...). W/w umowa zawierała klauzulę obejmującą względny zakaz cesji wierzytelności, który uzależnił ją od udzielenia przez pozwaną pisemnej zgody. Dłużnik uzyskał taką zgodę od działającego w imieniu pozwanej Zastępcy (...) (...) G. P. I. (1).

Sąd Okręgowy nie aprobował poglądu powoda, że P. I. nie był osobą uprawnioną do wyrażenia zgody na dokonanie cesji. Podzielił natomiast stanowisko pozwanej, że przepisy określające kompetencje poszczególnych organów uczelni publicznej, w tym zastępcy kanclerza, obejmują także umocowanie tych organów do dokonywania czynności mieszczących się w tych kompetencjach. Pomimo więc że z literalnej treści statutu pozwanej i zarządzenia rektora Politechniki G. nr (...) z dnia 4 lipca 2013 r. nie wynika dla zastępcy kanclerza ds. zasobów technicznych kompetencja do wyrażania zgody na cesję wierzytelności, to jednak z regulaminu organizacyjnego, będącego załącznikiem do tego zarządzenia, wynika, że szczegółowy zakres kompetencji ustalany jest treścią pełnomocnictw udzielonych przez rektora poszczególnym pracownikom.

Skoro zatem P. I., jako zastępca kanclerza ds. zasobów technicznych, odpowiedzialny m. in. za organizowanie współpracy uczelni z przedsiębiorstwami zapewniającej realizację potrzeb remontowych i konserwacyjnych w trybie wykonawstwa zleconego oraz kierowanie działalnością uczelni w zakresie gospodarki remontowej i energetycznej, posiadał upoważnienie nr (...) dotyczące zamówień publicznych, jak również pełnomocnictwo nr (...) do zawierania w imieniu rektora umów cywilnoprawnych z krajowymi podmiotami prawa dotyczących zaciągania zobowiązań finansowych w zakresie dysponowania posiadanymi środkami finansowymi oraz zwykłego zarządu mieniem uczelni, to nie można przyjmować, że uprawniony był jedynie do zawierania umów dotyczących zaciągania zobowiązań finansowych w zakresie m. in. zwykłego zarządu mieniem uczelni, lecz uznać należy, że w jego kompetencji znajdowały się także inne kwestie związane z umową nr (...).

W rezultacie – po dokonaniu na podstawie art. 65 § 1 k.c. wykładni treści pełnomocnictw udzielonych P. I. z uwzględnieniem treści oświadczenia Rektora Politechniki G. z dnia 1 sierpnia 2018 r. – Sąd Okręgowy uznał, że upoważnienie udzielone P. I. zgodnie z intencją mocodawcy obejmowało uprawnienie do dokonywania w imieniu pozwanej wszelkich czynności związanych z realizowanymi zamówieniami publicznymi, tj. zarówno zawieraniem umów, jak i składaniem jednostronnych oświadczeń woli pozostających w związku z tymi umowami. Za przyjęciem takiego zakresu udzielonego mu pełnomocnictwa przemawia również argumentacja a maiori ad minus, skoro bowiem działając w oparciu o udzielone mu upoważnienie mógł zawrzeć z I. M. przedmiotową umowę, w której przewidziano,

że cesja należy wykonawcy wierzytelności jest uzależniona od pisemnej zgody zamawiającego, to tym bardziej był uprawniony do udzielenia w imieniu pozwanej zgody na cesję stosownie do treści § 14 pkt 1 tej umowy.

Sąd pierwszej instancji dodał, że wątpliwości co do szerszego umocowania P. I. od literalnego brzmienia pełnomocnictwa ostatecznie rozwiały zeznania świadka M. S. (1), potwierdzające jego uprawnienia do podejmowania decyzji w sprawie cesji, jak też pisemne oświadczenie rektora pozwanej, stwierdzające, że P. I., jako zastępca kanclerza ds. zasobów technicznych, uprawniony był w okresie od dnia 1 maja 2009 r. do dnia 31 sierpnia 2016 r. do dokonywania czynności prawnych w imieniu uczelni w sprawach związanych z jej funkcjonowaniem, w tym w szczególności w zakresie inwestycji i remontów realizowanych przez uczelnię, a upoważnienie to obejmowało wyrażanie zgody na cesję wierzytelności wykonawcy umowy o roboty budowlane. Wynika z tego, że intencją rektora było, aby upoważnienie zastępcy kanclerza obejmowało również uprawnienie do dokonywania jednostronnych czynności prawnych w imieniu pozwanej w zakresie związanych z zamówieniami publicznymi, w tym do wyrażania zgody lub jej odmowy na cesję wierzytelności w przypadku takiego zastrzeżenia umownego.

W konsekwencji Sąd Okręgowy stwierdził, że zgoda na dokonanie przez I. M. cesji wierzytelności przysługujących mu od pozwanej z tytułu realizacji przedmiotowej umowy została udzielona skutecznie. W związku z tym nie miały znaczenia zarzuty powoda dotyczące niedopuszczalności potwierdzenia przez pozwaną oraz też terminu, w jakim czynność potwierdzona wywołuje skutek prawny (*ex tunc* lub *ex nunc*).

Sąd ten nie podzielił także zarzutów powoda co do nieważności spornej umowy cesji jako zawartej dla pozorów lub w innej dacie, ponieważ nie wykazał on takich okoliczności, podobnie jak tego, że w/w umowa została zawarta w celu uniknięcia egzekucji prowadzonej z wniosku powoda z wierzytelności przysługującej pierwotnie I. M. od pozwanej. Wprost przeciwnie, stwierdził, że umowa ta spełniała wszelkie przesłanki do uznania jej za ważną. W szczególności nie ma podstaw do uznania jej za nieważną z uwagi na zawarcie bez uprzedniej zgody pozwanej, ponieważ taka zgoda została w pełni skutecznie wyrażona w dniu 11 grudnia 2015 r. przez działającego w jej imieniu P. I..

Za niezasadne uznane zostały twierdzenia powoda, że udzielenie przez pozwaną zgody na cesję miało na celu obejście przepisów ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych, w wyniku czego doszło do pokrzywdzenia wierzycieli I. M.. Przede wszystkim właściwym środkiem ochrony wierzycieli przed pokrzywdzeniem przez dłużnika jest powództwo pauliańskie, uregulowane w art. 527 k.c. lub powództwo z art. 59 k.c. Natomiast ewentualne obejście przepisów prawa zamówień publicznych skutkowałoby zgodnie z art. 58 § 1 k.c. nieważnością czynności prawnej. Sąd Okręgowy nie dopatrył się jednak, aby zgodnie z twierdzeniami powoda wyrażenie przez pozwaną zgody na cesję naruszyło podstawowe zasady i cele postępowania w sprawie udzielenia zamówienia publicznego, tj. zasady jawności i przejrzystości, uczciwej konkurencji lub zapłaty wynagrodzenia za wykonane przez niego prace wybranemu wykonawcy. Zarówno przeniesienie wierzytelności, jak i udzielenie zgody na jej przeniesienie, nie miało bowiem żadnego wpływu na postępowanie w sprawie udzielenia zamówienia publicznego, a zatem nie mogło naruszać lub obchodzić związanych z nim przepisów.

Nie ma także podstaw do przyjęcia, że pozwana utajniła przed powodem informację o wyrażeniu zgody na cesję i wniosku I. M. o jej udzielenie, ponieważ z przedłożonych dokumentów wynika, że powód dopiero w dniu 23 marca 2018 r. (a więc już w toku procesu) złożył do niej wnioski o udostępnienie skanu umowy nr (...), skanu faktur wystawionych przez I. M., a także dokumentacji związanej z umową cesji, natomiast pozwana wraz z pismem z dnia 10 kwietnia 2018 r. przesłała mu żądane dokumenty. Powoływanie się na nieprawdziwą okoliczność zatajania przez pozwaną jakichkolwiek dokumentów wyłącznie na użytek postępowania zostało więc ocenione przez Sąd Okręgowy jako rażąco sprzeczne z art. 3 k.p.c.

Sąd pierwszej instancji nie znalazł również podstaw do stwierdzenia, że zgoda pozwanej na cesję wierzytelności naruszała zasady współżycia społecznego, co uzasadniałoby ewentualne uznanie jej za nieważną na mocy art. 58 § 2 k.c. Za niezasadny uznany został również zarzut powoda, że umowa cesji wierzytelności była nieważna z uwagi na brak *causae*. W świetle art. 510 § 2 k.c. nie budzi wątpliwości materialna kauzalność umowy przelewu wierzytelności, ale przepis nie wymaga, aby zobowiązanie, stanowiące *causam* przelewu, zostało ujawnione

w treści umowy rozporządzającej wierzytelnością. Nie istnieje zatem w tym wypadku wymóg kauzalności formalnej. Bezzasadne były więc zarzuty powoda, że pozwana obowiązana była – w ramach zachowania obowiązku należytej staranności – do badania ważności umowy cesji wierzytelności, w szczególności badania ważnej *causae*. Jej istnienie mieściło się w zakresie stosunku prawnego istniejącego między I. M. a (...) sp. z o.o. Wobec braku wymogu kauzalności formalnej umowy cesji brak było podstaw, aby pozwana badała jej istnienie, lecz mogła przyjąć, że została ona ważnie zawarta. Ponadto powód nie zaoferował dowodów pozwalających ustalić istnienie lub brak *causae* umowy cesji, w związku z czym jego twierdzenia o jej braku zostały uznane za gołosłowne.

Za bezpodstawne uznane zostały także twierdzenia powoda, że przedmiotowa umowa cesji wierzytelności nie wywołała skutków prawnych z uwagi na to, że w dacie jej zawarcia wierzytelność jeszcze nie istniała i nie była wymagalna. Przepis art. 510 k.c. – odmiennie niż art. 155 k.c. – nie wyłącza ani nie ogranicza rozporządzenia wierzytelnością przyszłą. Chybiony był natomiast zarzut powoda, że w tym wypadku nie chodziło o wierzytelność przyszłą, lecz o ekspektatywę powstania wierzytelności, ponieważ ekspektatywa powstania wierzytelności jest niczym innym jak wierzytelnością przyszłą *sensu stricto*.

Biorąc pod uwagę, że umowa cesji wierzytelności przysługujących I. M. od pozwanej z tytułu wykonania umowy nr (...) została skutecznie zawarta w dniu 1 lutego 2016 r., a komornik sądowy zajął tę wierzytelność w toku postępowania egzekucyjnego dopiero w dniu 29 kwietnia 2016 r. i pismo informujące o tym zajęciu doręczono pozwanej w dniu 12 maja 2016 r., Sąd Okręgowy uznał, że zajęcie było bezskuteczne, ponieważ w tej dacie dłużnikowi I. M. nie przysługiwała już żadna wierzytelność wobec pozwanej. Nie istnieją więc roszczenia, które powód, jako wierzyciel I. M., mógłby wykonywać przeciwko pozwanemu.

W konsekwencji powództwo zostało oddalone jako niezasadne w oparciu o przepisy art. 887 § 1 k.p.c. a *contrario* w zw. z art. 509 § 1 k.c., a o kosztach procesu orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za jego wynik na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., obciążając nimi powoda jako stronę w całości przegrywającą proces.

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości apelacją przez powoda w oparciu o zarzuty:

1) niewłaściwej interpretacji art. 96 k.c. w zw. z art. 104 k.c., polegającej na przyjęciu, że dopuszczalne jest dokonywanie interpretacji treści pełnomocnictwa celem ustalenia zakresu umocowania pełnomocnika przez pryzmat innych dokumentów niż dokument pełnomocnictwa, w szczególności uznanie, że dopuszczalne jest rozszerzenie zakresu pełnomocnictwa ponad jego literalne i niebudzące wątpliwości brzmienie w oparciu o inne dokumenty, niestanowiące elementu pełnomocnictwa,

2) w rezultacie powyższego uchybienia niewłaściwe zastosowanie art. 96 k.c. w zw. z art. 104 k.c., polegające na:

a) uwzględnieniu przy interpretacji zakresu pełnomocnictwa nr (...) z dnia 4 maja 2009 r. innych dokumentów, tj. Statutu Politechniki G., Regulaminu Organizacyjnego Politechniki i oświadczenie Rektora Politechniki z dnia 1 sierpnia 2018r., a także zeznań świadka (wbrew zakazowi z art. 247 k.p.c.), wskutek czego doszło do rozszerzenia zakresu umocowania w stosunku do jednoznacznej treści osnowy dokumentu pełnomocnictwa, podczas gdy interpretacja zakresu pełnomocnictwa może być dokonywana jedynie w oparciu o treść dokumentu pełnomocnictwa,

b) w przypadku uznania dopuszczalności przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy rozszerzającej interpretacji zakresu umocowania P. I. (1) przez pryzmat w/w dokumentów niestanowiących części pełnomocnictwa – naruszenia art. 65 § 1 k.c. w zw. z art. 96 i nast. k.c. przez uwzględnienie dokumentów ustrojowych Politechniki w brzmieniu późniejszym niż obowiązujące w dacie udzielania pełnomocnictwa z dnia 4 maja 2009 r. i w efekcie przyjęcie zakresu umocowania P. I. (1) przy zastosowaniu wadliwej i naruszającej prawo rozszerzającej interpretacji zakresu pełnomocnictwa nr (...), innego niż wynikający z treści tego pełnomocnictwa, wbrew jego jednoznacznej, niebudzącej wątpliwości, spójnej i prawidłowej logicznie treści, co doprowadziło do niewłaściwego zastosowania art. 104 k.c. w zw. z art. 96 k.c. oraz art. 509 § 1 k.c. w zw. z art. 58 k.c. przez przyjęcie że przepisy te nie mają zastosowania w sprawie, a podpisanie w dniu 11 grudnia 2015r. zgody na cesję przez P. I. (1) stanowi skuteczne udzielenie zgody w imieniu Politechniki, mimo

że czynność ta nie mieściła się w zakresie umocowania udzielonego mu przez Rektora Politechniki, a jednostronna czynność prawna dokonana bez pełnomocnictwa lub z przekroczeniem jego zakresu jest nieważna,

3) naruszenia art. 233 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., polegającego na błędzie logicznym popełnionym w uzasadnieniu wyroku przez całkowicie bezpodstawne i sprzeczne z materiałem dowodowym sprawy przyjęcie zeznań świadka M. S. za decydujące w zakresie istnienia umocowania zastępcy kanclerza P. I. do wyrażenia zgody na cesję wierzytelności, mimo że nie posiadała ona wiedzy o faktach mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a jako osobę upoważnioną do wyrażenia zgody na cesję wskazała kanclerza, a nie zastępcę kanclerza do spraw zasobów technicznych (P. I.),

4) naruszenia art. 233 k.p.c. w zw. z art. 236 k.p.c. przez przyjęcie zeznań świadka M. S. za decydujące o zakresie umocowania zastępcy kanclerza P. I. do wyrażenia zgody na cesję wierzytelności, mimo że teza dowodowa w zakresie przesłuchania tego świadka dotyczyła daty złożenia dokumentów w sekretariacie, a nie zakresu umocowania zastępcy kanclerza,

5) naruszenia art. 74 § 1 k.c. w zw. z art. 96 i nast. k.c. przez przyjęcie opinii pracownika sekretariatu, przesłuchiwanego w charakterze świadka, jako rozstrzygającego dowodu dla ustalenia okoliczności o charakterze prawnym,

6) błędu w ustaleniach faktycznych, polegającego na tym, że zachodzi dysharmonia między materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do której dochodzi Sąd na skutek przeinaczenia dowodu, czego przyczyną jest podstawienie nieprawdziwej przesłanki do sylogizmu logicznego (wada formalna logicznego wnioskowania), ponieważ Sąd wadliwie przyjął, że treść § 9 ust. 1 Regulaminu stanowi źródło umocowania zastępcy kanclerza do działania „w zakresie powierzonych obowiązków”, podczas gdy stanowi on w istocie ograniczenie nałożone na rektora co do obszaru, w jakim może zostać udzielone pełnomocnictwo zastępcy kanclerza; przeinaczenie to służyło jako przesłanka we wnioskowaniu prowadzącym do konkluzji o szerszym niż literalna zakresie pełnomocnictwa,

7) błędu w ustaleniach faktycznych i sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią materiału dowodowego, polegających na tym że całkowicie bez podstawy w materiale dowodowym Sąd przyjął, że:

a) „wołą pozwanego było (...), aby pełnomocnictwo P. I. obejmowało umocowanie do dokonywania nie tylko czynności prawnych o charakterze umów, lecz wszystkich czynności prawnych związanych z funkcjonowaniem uczelni w zakresie inwestycji i remontów przez nią realizowanych, w tym do wyrażania zgody na cesję wierzytelności, mimo że taka wola nie wynika z materiału dowodowego sprawy, a okoliczność ta w ogóle nie była objęta postępowaniem, natomiast treść pełnomocnictwa nr (...) nie obejmuje takiego zakresu,

b) szerszy, niż miałyby to wynikać z literalnego brzmienia dokumentu pełnomocnictwa, zakres umocowania potwierdzają zeznania świadka M. S., potwierdzające uprawnienie do podejmowania decyzji w sprawie cesji, mimo że w/w świadek wskazał inną niż P. I. osobę jako uprawnioną do podejmowania tych decyzji,

c) zachowanie P. I., który podpisując umowę w imieniu pozwanego, a następnie udzielając pisemnej zgody na cesję wierzytelności, nie zwracał się o stosowne upoważnienie do Rektora Politechniki, wskazuje, że nie miał on wątpliwości, że jest uprawniony do składania jednostronnych oświadczeń woli w tym zakresie w imieniu Politechniki, mimo że ta okoliczność nie była przedmiotem postępowania dowodowego ani twierdzeń stron (art. 230 k.p.c.), a dodatkowo wywód ten opiera się o całkowicie błędne założenia, bowiem umocowanie P. I. do podpisania umowy w sprawie zamówień publicznych wynikało wprost z upoważnienia nr (...), natomiast zgoda na cesję nie mieści się w zakresie czynności wskazanych w tym upoważnieniu, a przekonanie pełnomocnika co do działania w ramach posiadanego pełnomocnictwa, mimo przekroczenia jego zakresu, nie ma znaczenia dla oceny skutków z art. 104 k.c.,

8) naruszenia art. 233 k.p.c. w zw. z art. 236 k.p.c. i art. 6 k.p.c., polegające na bezpodstawnym przyjęciu przez Sąd, że udzielanie zgody na cesję mieściło się w zakresie obowiązków zastępcy kanclerza do spraw technicznych, mimo że

nie wynika to z materiału dowodowego, w szczególności okoliczności takiej nie udowodnił pozwany, który mógłby z niej wywodzić skutki prawne,

9) naruszenia art. 125 k.p.c. w zw. z art. 236 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c., art. 304 k.p.c. w zw. z art. 271 k.p.c. i art. 299 k.p.c. a contrario przez potraktowanie jako dowodu w sprawie pisma procesowego zawierającego stanowisko strony pozwanej, tj. oświadczenia Rektora z dnia 1 sierpnia 2018 r.,

10) niewłaściwej interpretacji art. 44 ust. 3 ustawy o finansach publicznych przez przyjęcie, że wymóg należytej staranności podmiotu dysponującego środkami publicznymi odnosi się staranności w działaniu wobec konkretnego podmiotu, podczas gdy jest to wymóg staranności w działaniu i wydatkowaniu środków pieniężnych, adresowany bezpośrednio do podmiotu publicznego, jakim jest pozwany,

11) naruszenia art. 3 k.p.c. przez jego niewłaściwą interpretację, skutkującą zarzucaniem powodowi działania naruszającego ten przepis, mimo że z materiału dowodowego sprawy jednoznacznie wynika, że nie można czynić mu takiego zarzutu, a pozwana faktycznie nie udostępniła mu (zataiła poza procesowo w trybie dostępu do informacji publicznych) dokumentów związanych z umową cesji, tj. wniosku o udzielenie zgody na cesję i informacji o udzieleniu takiej zgody.

Na tych podstawach powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanej na rzecz I. M. (1) dochodzonej kwoty oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Apelacyjny – po samodzielnym zapoznaniu się zgodnie z art. 382 k.p.c., jako sąd merytorycznie rozpoznający sprawę, z całością zebranego w sprawie materiału dowodowego – doszedł do przekonania, że może aprobować i przyjąć za własne ustalenia faktyczne, które zostały dokonane przez Sąd pierwszej instancji. Podniesionym przez powoda zarzutom apelacyjnym nie można wprawdzie częściowo odmówić racji, ale nie miało to istotnego wpływu na zgodność dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. W związku z tym zbędne jest obecnie szczegółowe powtarzanie lub uzupełnianie tych ustaleń, tym bardziej, że zostały one obszernie przytoczone we wstępnej części niniejszego uzasadnienia.

Generalnie zauważyć można, że na obecnym etapie rozpoznania sprawy powód w zasadzie w dalszym ciągu podtrzymał wszystkie swoje twierdzenia, na których oparł dochodzone żądanie. Pomimo bowiem, że formalnie w zarzutach apelacyjnych skoncentrował się przede wszystkim na kwestiach związanych z wykładnią i zakresem pełnomocnictwa udzielonego przez pozwaną jej pracownikowi w osobie P. I., zajmującego stanowisko zastępcy kanclerza ds. zasobów technicznych oraz wpływu tego zagadnienia na ważność wyrażonej przez niego w imieniu pozwanej zgody na zawarcie przedmiotowej umowy cesji wierzytelności, a w ślad za tym – samej umowy cesji, to jednak w końcowej części uzasadnienia apelacji powtórzone zostały również zarzuty dotyczące innych podstaw nieważności umowy przelewu wierzytelności, w szczególności z uwagi na jej zawarcie w celu obejścia przepisów ustawy, zwłaszcza Prawa o zamówieniach publicznych oraz z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, rozumianej zwłaszcza jako działanie w celu niegodziwym, polegającym na dążeniu do pokrzywdzenia wierzycieli dłużnika I. M. przez pozbawienie ich możliwości zaspokojenia swoich wierzytelności wobec niego. Biorąc więc pod uwagę, że chociaż apelacja jest sformalizowanym pismem procesowym, to jednak stopień jej formalizmu nie sięga tak daleko, aby zarzuty apelacyjne musiały być sformułowane w odrębnie wydzielonej części, w szczególności na początku apelacji, wobec czego nie można pominąć nawet takich zarzutów, które umieszczone w jej uzasadnieniu lub jedynie pośrednio

wynikają z jej uzasadnienia. W konsekwencji przedmiotem oceny Sądu Apelacyjnego były wszystkie podstawy i twierdzenia, na których powód opierał swoje żądanie.

W takim ujęciu wskazać najpierw należy, że z wszechstronnej analizy twierdzeń powoda, zarówno przedstawianych w toku postępowania apelacyjnego, jak i w zarzutach apelacyjnych, a także w uzasadnieniu apelacji, wynika, że w gruncie rzeczy sprowadzają się one do prezentacji własnej wersji okoliczności faktycznych zachodzących między pozwaną a dłużnikiem powoda I. M. i próbie dopasowania oceny tych okoliczności do stanowiska skonstruowanego przez stronę powodową. Znajduje to wyraz w konsekwentnym, wręcz uporczywym, powtarzaniu swoich twierdzeń i wniosków, a następnie – formułowaniu na ich bazie zarzutów apelacyjnych z powołaniem się na rzekomo niezasadne nieuwzględnienie przez Sąd pierwszej instancji twierdzeń i wniosków skarżącego. W ocenie Sądu Apelacyjnego twierdzenia i wnioski powoda opierały się jednak na błędnych założeniach, wobec czego także nawiązujące do nich zarzuty apelacyjnego, mimo że w niektórych szczegółowych kwestiach nie można im było całkowicie odmówić racji, ostatecznie nie mogły skutkować zasadnością apelacji.

I tak, nie mają istotnego znaczenia zarzuty naruszenia 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 236 k.p.c., a także art. 74 § 1 k.c. w zw. z art. 96 i nast. k.c., odnoszące się do oceny zeznań świadka M. S.. Można wprawdzie zgodzić się ze skarżącym, że Sąd pierwszej instancji niezasadnie powołał się na treść zeznań tego świadka, stwierdzając, że upewnił się na ich podstawie co do zakresu umocowania posiadanego przez P. I.. Co do zasady powód trafnie argumentował, że zakres umocowania należy ustalać przede wszystkim na podstawie treści pełnomocnictwa, a w tym wypadku – na podstawie dokumentów, obejmujących pełnomocnictwa udzielone przez rektora pozwanej uczelni P. I. (nr (...) i nr (...)), ponieważ zostały one sporządzone w formie pisemnej. W związku z tym Sąd Okręgowy błędnie wskazał, że ostatecznie zakres tego umocowania ustalił na podstawie zeznań (w apelacji jest też mowa o opinii) świadka M. S., albowiem nie mogły one posłużyć ani do ustalenia tej okoliczności, ani choćby do wykładni treści pełnomocnictwa.

W odniesieniu do treści pełnomocnictwa uznać należy, że chociaż generalnie nie można wykluczyć ustalania jego zakresu w drodze wykładni, to jednak w tym wypadku decydujące znaczenie nadać trzeba przede wszystkim woli mocodawcy wyrażonej w treści oświadczenia woli, a nie jego zamiarom lub celom. Wynika to ze względów na bezpieczeństwo i pewność obrotu prawnego, które przemawiają za kierowaniem się przy wykładni treści pełnomocnictwa raczej okolicznościami obiektywnymi, czyli tym, w jaki sposób może interpretować treść pełnomocnictwa przeciętna osoba, która ocenia je rozsądnie i z należytą starannością, niż okolicznościami subiektywnymi, opierającymi się na tym, w jaki sposób sam mocodawca chciał rozumieć swoje oświadczenie. W związku z tym powód trafnie twierdził, że przy wykładni pełnomocnictwa pierwszeństwo nadać należy metodzie obiektywnej a nie metodzie subiektywnej.

Nie oznacza to jednak, że można bezkrytycznie zgodzić się ze skarżącym również co do tego, że w konkretnym wypadku należy stanowczo odmówić P. I. umocowania do udzielenia I. M. zgody na zawarcie umowy cesji ze spółką (...). Wziąć bowiem trzeba pod uwagę, że P. I. niewątpliwie był należycie umocowany do zawarcia w imieniu pozwanej z I. M. umowy po przeprowadzeniu postępowania z zamówienia publicznego. Istotne jest przy tym, że w tej umowie – nota bene w ślad za dokumentami sporządzonymi na etapie postępowania o udzielenie zamówienia publicznego – została zawarta klauzula umowna przewidująca możliwość zawarcia umowy cesji wierzytelności jedynie za pisemną zgodą zamawiającego, tj. pozwanej.

W tej sytuacji można zaakceptować stanowisko Sądu pierwszej instancji, według którego skoro P. I. był umocowany do zawarcia w imieniu pozwanej umowy, zawierającej powyższą klauzulę, to nie można odmówić mu umocowania również do wyrażenia zgody na dokonanie cesji wierzytelności zgodnie z klauzulą przewidzianą w tejże umowie. Przemawia za tym argument, że skoro P. I. mógł uzależnić dokonanie cesji od zgody pozwanej, to był też umocowany do udzielenia tej zgody, która zresztą była przewidziana w treści umowy, którą zawarł w imieniu pozwanej. Odmienne stanowisko powoda uznać należy za zbyt formalistyczne i nieuwzględniające treści umowy z dnia 11 grudnia 2015 r. i okoliczności udzielenia spornej zgody, a mianowicie tego, że dłużnik uzyskał ją zgodnie z tą umową w tym samym dniu, w którym nastąpiło zawarcie umowy, od tego samego reprezentanta pozwanej, z którą zawarł tę umowę.

Trudno byłoby bowiem zaaprobować sytuację, w której osoba umocowana do zawarcia umowy, zawierającej klauzulę uzależniającą dopuszczalność cesji od zgody reprezentowanej przez nią strony, nie byłaby umocowana również do wyrażenia przewidzianej w tejże umowie zgody na cesję.

Niezależnie od tego, wskazać należy, że w rzeczywistości kwestia prawidłowości umocowania P. I. do udzielenia powyższej zgody, wcale nie ma decydującego znaczenia dla ważności umowy cesji zawartej przez dłużnika I. M. ze spółką (...) w dniu 1 lutego 2016 r. Stanowisko powoda opiera się bowiem na błędnym założeniu, że brak zgody pozwanej lub jej wadliwość, na co ostatecznie powoływał się w tym postępowaniu, kiedy okazało się, że zgoda została jednak przez pozwaną udzielona dłużnikowi, skutkowałyby bezwzględną nieważnością umowy cesji wierzytelności jako dokonanej wbrew umownemu zakazowi (ściślej: ograniczeniu) cesji.

W tym zakresie wziąć trzeba pod uwagę, że wbrew skarżącemu zgodnie z poglądami wyrażanemu w doktrynie i orzecznictwie naruszenie umownego zakazu lub ograniczenia przelewu wierzytelności skutkuje tzw. bezskutecznością zawieszoną, a nie nie-ważnością bezwzględną. Ważność takiej umowy zależy zatem od strony, która była uprawniona do wyrażenia zgody na przelew wierzytelności, czyli w tym wypadku pozwanej (por. np. W. Kurowski [w:] Kodeks cywilny, Komentarz. Tom III, Zobowiązania. Część ogólna (art. 353 – 534) pod red. M. Frasa i M. Habdas, teza 24 do art. 509 k.c.). Także w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2012 r. sygn. akt III CZP 10/12 (OSNC 2012, z. 10, poz. 117) wskazano, że w piśmiennictwie przyjmuje się zwykle, że dokonanie przelewu wbrew umownemu zakazowi (pactum de non cedendo) jest dotknięte sankcją w postaci bezskuteczności zawieszony (negotium claudicans). Polega to generalnie na tym, że ważność czynności prawnej jest uzależniona od uzyskania wymaganej zgody osoby trzeciej. Inaczej rzecz ujmując, czynność taka nie jest od razu nieważna, ale może definitywnie nabrać takiego charakteru w razie odmowy udzielenia zgody na jej dokonanie, przy czym w wypadku zgody udzielonej dopiero po zawarciu umowy mówi się niekiedy o jej potwierdzeniu przez osobę trzecią (tutaj: pozwaną).

Podobnie w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2005 r. (OSNC 2006, nr 5, poz. 84) wskazano, że w literaturze sformułowano trafne stanowisko, że przelew dokonany wbrew umownemu zastrzeżeniu lub ograniczeniu zbycia wierzytelności jest bezskuteczny, ale może stać się skuteczny wówczas, gdy późniejsza akceptacja dłużnika powoduje powstanie prawnych skutków przelewu. Od dłużnika zatem zależy, czy przyjęty przed cesją zakaz przelewu wierzytelności ma być kontynuowany także po dokonaniu przelewu przez wierzyciela.

Wspomniane wyżej potwierdzenie nie odnosi się jednak – wbrew niezasadnie podniesionemu zarzutowi naruszenia art. 104 k.c. w zw. z art. 96 k.c. – do jednostronnej czynności prawnej w postaci zgody na przelew wierzytelności, wyrażonej w imieniu pozwanej przez P. I. jako pełnomocnika (w razie uznania, że nie był on należycie umocowany do jej wyrażenia, czyli działał jako falsus procurator), ale do potwierdzenia samej umowy przelewu (przy założeniu, że zgoda wyrażona przez P. I. była jednak nieskuteczna). Nie mają więc znaczenia wywody powoda odnoszące się do niedopuszczalności potwierdzenia jednostronnej czynności prawnej. A zatem w wypadku uznania, że zgoda na dokonanie przelewu, udzielona dłużnikowi w dniu 11 grudnia 2015 r. przez P. I., nie była skuteczna, nie oznaczałoby to nieważności umowy przelewu z dnia 1 lutego 2016 r., ponieważ w dalszym ciągu wchodziłoby w rachubę jej potwierdzenie przez pozwaną, skoro brak jej zgody skutkowałby jedynie tym, że umowa cesji stanowiłaby tzw. czynność prawną niepełną lub inaczej kulejącą (negotium claudicans), której ważność zależałaby od jej potwierdzenia przez pozwaną.

Z tego punktu widzenia nie można aprobować stanowiska powoda, które sprowadza się do tego, że w istocie odmawia on pozwanej uprawnienia do potwierdzenia czynności prawnej, której zawarcie było uzależnione od jej zgody i nie dostrzega takiego jej zachowania, z którego można wyprowadzić wniosek, że bezsprzecznie w pełni zaakceptowała ona zawartą przez dłużnika I. M. umowę przelewu.

Zwrócić trzeba uwagę zwłaszcza na to, że po otrzymaniu zawiadomienia o przelewie wierzytelności pozwana bez jakichkolwiek zastrzeżeń spełniła świadczenie na rzecz nabywcy, nie kwestionując ważności przelewu, w szczególności nie powołując się na jej bezskuteczność, a w ślad za tym na nieważność, z uwagi na wadliwość wyrażenia zgody na przelew przez P. I. jako niemieszczącej się w granicach udzielonego mu umocowania. Następnie w toku niniejszego

procesu wielokrotnie i konsekwentnie oświadczała, że nie kwestionuje tej umowy i potwierdza jej skuteczność, w tym wyrażenie przez nią zgody na jej zawarcie. Ostatecznie uczyniła to w oświadczeniu z dnia 1 sierpnia 2018 r., złożonym przez jej rektora, czyli osobę (organ), która niewątpliwie jest uprawniona do jej reprezentacji, a które wbrew skarżącemu nie może być traktowane jedynie jako pismo procesowe, skierowane do Sądu Okręgowego, ponieważ wynika z niego, że jest ono adresowane także wprost do zbywcy wierzytelności, tj. dłużnika powoda I. M. (k. 151), którego prawa nota bene obecnie wykonuje powód stosownie do zaświadczenia komornika o zajęciu jego wierzytelności przysługującej wobec pozwanej. Nie można więc zgodzić się z powodem, że pozwana rzekomo nie wyraziła skutecznie zgody na zawarcie przedmiotowej umowy cesji, czy to w postaci oświadczenia z dnia 11 grudnia 2015 r. złożonego przez P. I., czy to w wyniku późniejszego zachowania, z którego można wyprowadzić wniosek, że w pełni i jednoznacznie potwierdzała ona skuteczność tej umowy i nadal ją całkowicie akceptuje.

W tym kontekście zwrócić trzeba uwagę na jeszcze inną kwestię, a mianowicie na to, że powód, jako podmiot, który aktualnie wykonuje prawa dłużnika w odniesieniu do zajętej wierzytelności, zbyt daleko i wadliwie przyznaje sobie uprawnienie do kwestionowania ważności umowy przelewu tej wierzytelności z powołaniem się na brak skutecznej zgody pozwanej na jej zawarcie. Zauważyć bowiem należy, że uprawnienie do ewentualnego kwestionowania ważności tej umowy na powyższej podstawie mogłoby przysługiwać jedynie temu podmiotowi, od którego zgody uzależniona była ważność (skuteczność) cesji (czyli w tym wypadku pozwanej), a nie stronom umowy przelewu, w szczególności zbywcy, tj. dłużnikowi, którego prawa obecnie wykonuje strona powodowa. Podkreślić trzeba, że strony umowy przelewu, zawartej bez wymaganej zgody osoby trzeciej (pозwanej, jako dłużnika przelanej wierzytelności), zgodnie z zasadą pacta sunt servanda są związane tą umową i mają obowiązek jej dochować i wykonać ją. Nie mogą zatem powołać się na brak zgody osoby trzeciej i wykorzystywać jej jako pretekst do uchylenia się od wykonania umowy.

W ich wypadku istnieje natomiast odmienny sposób usunięcia niepewności wynikającej z tego, czy umowa okaże się ważna i skuteczna z uwagi na wyrażenie zgody przez osobę trzecią lub odmowę jej udzielenia. Nie wynika to wprawdzie z wyraźnego przepisu, odnoszącego się akurat do zawarcia umowy przelewu bez wymaganej umownie zgody dłużnika, ale w drodze wniosku per analogiam odnoszącego się innych wypadków, w których możliwe jest potwierdzenie czynności prawnej przez osobę trzecią (zob. np. art. 18 § 3 k.c., art. 103 § 2 k.c., art. 37 § 3 k.r. i o.), można przyjąć, że w polskim prawie cywilnym istnieje zasada, zgodnie z którą w razie zawarcia umowy bez wymaganej zgody osoby trzeciej, strony tej umowy mogą usunąć niepewność swojej sytuacji prawnej, związaną z niepełnym charakterem umowy wynikającej z tzw. bezskuteczności zawieszony, w ten sposób, że wyznaczą osobie trzeciej odpowiedni termin na potwierdzenie umowy i stają się wolne w razie bezskutecznego upływu tego terminu. Oznacza to, że strony takiej umowy mogą doprowadzić do jej nieważności jedynie przez wyznaczenie osobie trzeciej odpowiedniego terminu do potwierdzenia umowy, ale jeśli tego nie uczynią, to nie mogą powoływać się na wadliwość (nieważność) takiej umowy.

Odnosząc to do okoliczności niniejszej sprawy, zauważyć należy, że ani strony umowy przelewu, ani powód jako podmiot wykonujący uprawnienia dłużnika zajętej wierzytelności, nigdy nie zwracali się formalnie do pozwanej o potwierdzenie umowy cesji w wyznaczonym jej w tym celu terminie. Natomiast z opisanego wyżej zachowania pozwanej, z którego wynika, że konsekwentnie oświadczała ona, że wyraziła, nadal wyraża i jest gotowa ponownie wyrazić zgodę na dokonanie przedmiotowej cesji, trudno jest poważnie wnioskować, że w ogóle wchodzi w rachubę ewentualne odmówienie przez nią zgody na zawarcie tej umowy.

Także w tym ujęciu nie można więc aprobować stanowiska powoda, który powoływał się na nieważność umowy przelewu wierzytelności przysługującej jego dłużnikowi wobec pozwanej z uwagi na brak jej zgody na dokonanie tego przelewu, wbrew wyraźnemu i stanowczemu twierdzeniu pozwanej, że wyraziła tę zgodę i nadal jest gotowa ją wyrazić. Podkreślić trzeba, że takie stanowisko pozwanej jest decydujące w tej kwestii i powód, jako podmiot, który obecnie wykonuje prawa jednej ze stron umowy przelewu, nie może kwestionować jej uprawnienia do zaakceptowania umowy wymagającej jej zgody i odmiennie od niej twierdzić, że umowa ta jest nieważna, a tym bardziej, że jest bezwzględnie nieważna, z powodu rzekomego braku zgody pozwanej.

Niezasadne były także pozostałe zarzuty apelacyjne powoda odnoszące się do innych podstaw, na których opierał on twierdzenie o nieważności przedmiotowej umowy przelewu wierzytelności, odnoszące się zwłaszcza do braku

należytej staranności pozwanej jako dłużnika przelanej wierzytelności, w szczególności pod kątem zbadania ważności umowy przelewu w zakresie braku odpowiedniej podstawy (causa) tej umowy lub jej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego z uwagi na działanie stron umowy przelewu w celu obejścia przepisów ustawy o zamówieniach publicznych lub w celu niegodziwym, polegającym na pokrzywdzeniu wierzycieli zbywcy przez uniemożliwienie im zaspokojenia z przelanej wierzytelności.

Odnośnie do tych zarzutów, które dotyczyły braku należytej staranności pozwanej, wziąć trzeba pod uwagę, że powód zajmuje w tej sprawie pozycję zbywcy wierzytelności, ponieważ wykonuje prawa dłużnika I. M., który przelał sporną wierzytelność na rzecz spółki (...). Wobec tego sytuację prawną powoda w stosunku do pozwanej oceniać należy w oparciu o treść przepisu art. 515 k.c., regulującego zakres zarzutów przysługujących zbywcy wierzytelności (cedentowi) przeciwko dłużnikowi (pозwanej), który spełnił świadczenie do rąk nabywcy wierzytelności (spółki (...)).

Z w/w przepisu wynika, że jeżeli dłużnik, który otrzymał o przelewie pisemne zawiadomienie pochodzące od zbywcy, spełnił świadczenie do rąk nabywcy wierzytelności, zbywca może powołać się wobec dłużnika na nieważność przelewu albo na zarzuty wynikające z jego podstawy prawnej tylko wtedy, gdy w chwili spełnienia świadczenia były one dłużnikowi wiadome. W świetle tego przepisu decydujące znaczenie dla odpowiedzialności dłużnika (pозwanej) wobec zbywcy (obecnie: powoda) za nienależyte spełnienie świadczenia na rzecz nabywcy wierzytelności ma wyłącznie wiedza dłużnika (scientia), a nie jej brak wynikający z niedochowania należytej staranności (neglegentia). Nie ma bowiem w tym przepisie mowy o odpowiedzialności dłużnika wobec zbywcy za brak wiedzy o nieważności przelewu lub o wadliwości jego podstawy prawnej, o których wprawdzie on nie wiedział, ale o których mógłby wiedzieć, gdyby dołożył należytej staranności. Istotny jest przy tym stan wiedzy dłużnika w chwili spełnienia świadczenia, a nie w chwili podniesienia przeciwko niemu zarzutu przez zbywcę.

W związku z tym w okolicznościach niniejszej sprawy wziąć trzeba pod uwagę, że pozwana niewątpliwie dowiedziała się o przelewie bezpośrednio od zbywcy, który przekazał jej umowę przelewu wraz z fakturą VAT FV 2/3/2016 z dnia 9 marca 2016 r. na kwotę 97.063,86 zł, stanowiącą przedmiot obecnego żądania dochodzonego przez powoda. Nie towarzyszyło temu wprawdzie odrębne zawiadomienie o przelewie, ale uznać należy, że przekazanie umowy przelewu wraz z fakturą i żądaniem spełnienia wynikającego z niej świadczenia na wskazany w niej rachunek bankowy nabywcy wierzytelności czyniło zadość wymogowi pisemnego zawiadomienia dłużnika wierzytelności przez zbywcę o dokonaniu przelewu wierzytelności i obowiązku spełnienia przelanego świadczenia na rzecz nabywcy.

Wobec tego uwzględnić należy, że na podstawie samej treści umowy przelewu pozwana nie miała żadnych podstaw do powzięcia wiedzy o nieważności tej umowy lub o wadliwości jej podstawy prawnej. Co do ewentualnego braku tej podstawy aprobować można przy tym pogląd Sądu pierwszej instancji, który trafnie wskazał, że w wypadku umowy przelewu wierzytelności nie istnieje wymóg kausalności formalnej, polegającej na obowiązku wskazania podstawy prawnej przelewu bezpośrednio w treści tej umowy. Powód nie wykazał zaś, że pozwana miała pozytywną wiedzę o ewentualnym braku podstawy prawnej przelewu w znaczeniu kausalności materialnej.

W tym zakresie powód eksponował bowiem nie tyle rzeczywisty stan wiedzy pozwanej, co przede wszystkim obowiązek dochowania przez nią należytej staranności, sprowadzającej się do sprawdzenia lub wyjaśnienia, czy istotnie istniała podstawa prawna zawarcia przedmiotowej umowy przelewu. Takie stanowisko powoda opierało się na błędnym założeniu, że dłużnik przelanej wierzytelności, mimo otrzymania od zbywcy pisemnego zawiadomienia o przelewie, powinien jeszcze obligatoryjnie przeprowadzić we własnym zakresie postępowanie wyjaśniające lub sprawdzające mające na celu ocenę lub wręcz stanowcze rozstrzygnięcie, czy umowa przelewu jest ważna i ma niewadliwą podstawę prawną, a tym samym czy nabywca wierzytelności jest uprawniony do otrzymania od niego świadczenia. Tymczasem z art. 515 k.c. wynika, że odpowiedzialność dłużnika przelanej wierzytelności ogranicza się jedynie do wypadków, w których ma on pozytywną wiedzę o nieważności przelewu lub o wadliwości jego podstawy prawnej, a zatem nie obejmuje wypadków, w których brak takiej wiedzy po stronie dłużnika mógł wynikać z niepodjęcia przez niego dodatkowych czynności mających zweryfikować te okoliczności. Przepis ten nie nakłada bowiem na dłużnika obowiązku przejawienia aktywności w tym kierunku. W konsekwencji nie można mu zarzucać, że brak po jego stronie wiedzy o takich okolicznościach był naganny, ponieważ wynikał z niedochowania należytej staranności.

Decydujące znaczenie ma więc to, że powód nie wykazał, że pozwana wiedziała o jakichkolwiek podstawach nieważności umowy przelewu lub braku (wadliwości) jej podstawy prawnej lub że wynikało to ze znanych jej okoliczności zawarcia umowy przelewu. Nie można natomiast skutecznie zarzucać jej, że spełniła świadczenie na rzecz zbywcy bez rozważenia ważności umowy przelewu i bez przeprowadzenia wszechstronnego i wyczerpującego postępowania wyjaśniającego jego ważność. Mogła ona bowiem działać w zaufaniu do otrzymanej od zbywcy pisemnej informacji o dokonaniu przelewu.

Odmiennej oceny nie może uzasadniać okoliczność, że obecnie powód, działający za zbywcę, kwestionuje ważność umowy przelewu. Istotne znaczenie ma bowiem pozytywny stan wiedzy pozwanej w chwili spełnienia świadczenia na rzecz nabywcy. Z ustalonego i niekwestionowanego stanu faktycznego wynika zaś, że nastąpiło to w dniu 7 kwietnia 2016 r., a zatem niewątpliwie jeszcze nawet przed zajęciem przedmiotowej wierzytelności (w dniu 29 kwietnia 2016 r.) i doręczeniu pozwanej zawiadomienia o jej zajęciu (w dniu 12 maja 2016 r.). Także z tego punktu widzenia pozwana w chwili zapłaty dochodzonej kwoty na rzecz nabywcy nie mogła więc wiedzieć, że zbywca jest dłużnikiem powoda, który będzie następnie poszukiwał zaspokojenia z przelanej wierzytelności.

Dodać ponadto należy, że nie mogło to wystarczająco wynikać również z podkreślanego przez powoda faktu, że pozwana została zawiadomiona o przelewie z dnia 1 lutego 2016 r. dopiero przy doręczeniu jej faktury z dnia 9 marca 2016 r., podczas gdy poprzednia faktura z dnia 2 lutego 2016 r., mimo że została wystawiona już po dacie zawarcia umowy przelewu, nie wskazywała jeszcze na obowiązek spełnienia objętego nią świadczenia na rzecz nabywcy. W tym zakresie z jednej strony wskazać trzeba, że kwestia daty zawarcia umowy przelewu, w szczególności jej ewentualnego antydatowania, nie ma znaczenia dla jej ważności, ponieważ data przelewu nie stanowi elementu przedmiotowo istotnego tej umowy, a z drugiej strony zauważyć można, że rzeczą stron umowy przelewu, a nie dłużnika przelanej wierzytelności było to, czy i kiedy zawiadomią go o zawarciu umowy przelewu, ponieważ dopiero od chwili tego zawiadomienia powstawały skutki przewidziane w art. 515 k.c., a także w art. 512 k.c. Pozwana nie miała więc ani podstaw, ani obowiązku powzięcia wątpliwości co do ważności przelewu lub prawidłowości jego podstawy prawnej jedynie z faktu, że została zawiadomiona o przelewie dopiero po upływie pewnego czasu od jego dokonania i już po zapłacie części należności na rzecz zbywcy.

Chybione są również zarzuty powoda nawiązujące do sprzeczności umowy przelewu z zasadami współzycia społecznego, zwłaszcza z uwagi na działanie stron umowy przelewu w celu obejścia przepisów ustawy o zamówieniach publicznych lub w celu niegodziwym, polegającym na pokrzywdzeniu wierzycieli zbywcy przez uniemożliwienie im zaspokojenia z przelanej wierzytelności. Co do obejścia przepisów ustawy o zamówieniach publicznych w pełni aprobować można argumentację Sądu pierwszej instancji, z której wynika, że zawarcie umowy przelewu lub wyrażenie przez pozwaną zgody na jej zawarcie nie może być traktowane jako obejście przepisów o przysługiwaniu wykonawcy wynagrodzenia za wykonane roboty. Przelew wierzytelności nie oznacza bowiem pozbawienia wykonawcy tego wynagrodzenia, lecz skutkuje jedynie tym, że zostanie ono spełnione na rzecz nabywcy w oparciu o podstawę prawną wynikającą z relacji istniejących między stronami przelewu, których pozwana nie miała obowiązku ani znać, ani kwestionować.

Jeśli natomiast chodzi o kwestię pokrzywdzenia powoda jako wierzyciela wskutek zawarcia przez jego dłużnika umowy przelewu, na podstawie której przysługujące mu od pozwanej wynagrodzenie za roboty wykonane w oparciu o umowę zawartą w trybie przepisów o zamówieniach publicznych zostało wypłacone nabywcy a nie dłużnikowi powoda, to przede wszystkim zauważyć można, że Sąd Okręgowy trafnie wskazał, że podstawę ochrony prawnej powoda powinny stanowić w takim wypadku przepisy o skardze pauliańskiej (art. 527 i nast. k.c.) lub o skardze z tytułu ius ad rem (art. 59 k.c.).

Można oczywiście dostrzec, że powód z sobie znanych przyczyn wybrał dochodzenie roszczenia w stosunku do pozwanej, a nie wobec nabywcy wierzytelności na podstawie przepisów o skardze pauliańskiej lub wobec obu stron umowy przelewu w drodze roszczenia ius ad rem. Nie można jednak tracić z pola widzenia, że skoro racjonalny za założenia ustawodawca, zdając sobie niewątpliwie sprawę z naganności postępowania zmierzającego do uniemożliwienia przeprowadzenia egzekucji lub zaspokojenia roszczenia w inny sposób, uznał za konieczne

wprowadzenie szczególnych sposobów ochrony wierzycieli przed fraudacyjnymi zachowaniami dłużnika, to nie można uznać, że mogą one jednocześnie być objęte ogólną sankcją sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, skutkującą zgodnie z art. 58 § 2 k.c. bezwzględną nieważnością takich czynności. Absurdalne byłoby uznanie, że czynności, do których zgodnie z art. 527 k.c. lub art. 59 k.c. ma zastosowanie sankcja bezskuteczności względnej, realizowana na drodze sądowej, z tych samych względów, tj. z uwagi na pokrzywdzenie wierzyciela lub uniemożliwienie zaspokojenia jego roszczenia, mogą zostać uznane również za bezwzględnie nieważne jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Prowadziłoby to bowiem do trudnego do zaakceptowania wniosku, że wierzyciel w gruncie rzeczy całkowicie dowolnie mógłby wybierać, czy poszukuje ochrony na podstawie art. 527 k.c. lub art. 59 k.c., czy też powołuje się na nieważność czynności prawnej na podstawie art. 58 § 2 k.c.

W konsekwencji nie można aprobować stanowiska powoda, który na niekorzyść pozwanej i ponad zakres jej odpowiedzialności wynikającej z art. 515 k.c., chciałby obciążyć ją niekorzystnymi dla niego skutkami działania swojego dłużnika. Pozwana nie może bowiem odpowiadać wobec powoda za to, że jego dłużnik zawarł ze spółką (...) umowę przelewu, która ewentualnie może budzić wątpliwości lub zastrzeżenia co do jej ważności lub jej podstawy prawnej albo celu jej zawarcia. Wynikające z takich okoliczności roszczenia powód powinien bowiem skierować wobec nabywcy wierzytelności lub wobec dłużnika, nie może natomiast domagać się od pozwanej, która przed otrzymaniem od komornika zawiadomienia o zajęciu wierzytelności spełniła przelane świadczenie na rzecz nabywcy, aby ponownie spełniła to samo świadczenie na rzecz zbywcy, którego prawa wykonuje obecnie powód, ponieważ nie znajduje to uzasadnionych podstaw w treści art. 515 k.c.

Nie można także dopatrzeć się pozorności umowy cesji. Pomijając nawet kwestię, że powód nie wykazał okoliczności stanowiących przesłanki stwierdzenia pozorności tej umowy, zauważyć należy, że o pozorności można mówić jedynie wtedy, gdy strony umowy są zgodne co do tego, że w ogóle nie ma ona wywołać przewidzianego w niej skutku prawnego lub że ma wywołać inny skutek prawny. Jednak w tym wypadku nie ma żadnych podstaw do uznania, że strony umowy przelewu w rzeczywistości w ogóle nie chciały wywołać skutku prawnego w postaci przeniesienia spornej wierzytelności na nabywcę, skoro – według stanowiska powoda – chciały jednocześnie pozbawić go możliwości zaspokojenia z tej wierzytelności, co niewątpliwie wymagało tego, aby umowa była ważna. Nie chodziłoby więc o pozorność umowy, lecz raczej o faktyczny cel jej zawarcia, w szczególności brak jego podstawy prawnej, ale te okoliczności nie mieszczą się w zakresie art. 83 k.c. Ponieważ zaś nie wynikały one z treści umowy przelewu i nie były – jak wyżej wyjaśniono – znane pozwanej, to nie mogły być objęte treścią art. 515 k.c.

Podsumowując, chybione okazały się zarzuty apelacyjne, kwestionujące ważność umowy przelewu z uwagi na brak skutecznej zgody pozwanej na zawarcie tej umowy, jak i zarzuty apelacyjne kwestionujące prawidłowość spełnienia przez pozwaną objętego sporem świadczenia na rzecz nabywcy wierzytelności z powołaniem się na nieważność umowy z powodu braku *causa* lub jej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, ponieważ takie okoliczności nie wchodziły w zakres odpowiedzialności obciążającej dłużnika przelanej wierzytelności, skoro powód nie wykazał, aby pozwana w chwili spełnienia tego świadczenia na rzecz nabywcy wiedziała o jakichkolwiek okolicznościach powodujących nieważność umowy przelewu.

Prowadzi to do wniosku, że apelacja powoda ostatecznie nie opierała się na usprawiedliwionych podstawach, mimo trafności niektórych zarzutów. Ta ostatnia uwaga odnosi się jeszcze do nieomówionego dotychczas zarzutu naruszenia art. 3 k.p.c. Można wprawdzie zgodzić się z powodem, że Sąd pierwszej instancji nietrafnie i w gruncie rzeczy całkowicie zbędnie wskazał, że strona skarżąca naruszyła w toku procesu dobre obyczaje przez to, że niesłusznie zarzuciła pozwanej, że zataiła przed nią istotne dokumenty. Kwestia ta nie ma jednak żadnego wpływu na ostateczny wynik sprawy co do istoty, wobec czego nie ma potrzeby szczegółowego rozważania tego, czy i która strona zachowała się nielojalnie w toku niniejszego procesu.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako pozbawioną usprawiedliwionych podstaw oraz na mocy art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 109 k.p.c., art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. obciążył powoda kosztami postępowania apelacyjnego jako stronę przegrywającą sprawę w tej instancji.

SSO (del.) Dorota Majerska – Janowska SSA Marek Machnij SSA Andrzej Lewandowski